

**KORONACJA DANIELA ROMANOWICZA W RELACJACH
JANA DŁUGOSZA I JEGO SZESNASTOWIECZNYCH
POLSKICH KONTYNUATORÓW**

Znakomita badaczka autografu “Annalium” Wanda Semkowicz – Zarembina zauważyła, że pierwotnie informacja poświęcona koronacji Daniela Romanowicza wpisana była własnoręcznie przez Długosza pod rokiem 1253 po ustępie “Decimo --- vestivit”¹. Warto ją przytoczyć w tym miejscu w całości: “Opiszo abbas de Meszano Apostolice Sedis legatus de mandato Innocentii pape quarto, assumpto sibi Prandotha Cracoviensi episcopo et nonnullis aliis Polonie episcopis, Daniele ducem Russie altera vice priorem coronationem innovando et confirmando in castro Drohiczin in regem Russie inungit et coronat, sponsione iurisiurandi ab eo accepta, quod ritu Greco deserto tam ipse quam natio Ruthenica ritum Romanum assumeret et Summo Pontifici Romano fideliter obediret. Et plurimis honoratur a Daniele rege novo insignibus donis”². Przytoczoną wzmiankę – dla potrzeb artykułu – oznaczmy literą “W”. Na pewnym etapie prac nad utworem – z powodów, które postaram się wyjaśnić niżej – kronikarz skreślił ten passus i na marginesie autografu pod 1246 r. zapisał nowy, o treści zasadniczo zmienionej w stosunku do wersji pierwotnej³. Oznaczmy go z kolei literą “O”.

¹ Semkowicz-Zarembina W. *Powstanie i dzieje autografu Annalium Jana Długosza*. Kraków 1952 (= *Rozprawy Wydziału Historyczno – Filozoficznego Polskiej Akademii Umiejętności*, seria II, t. XLVII, nr 1), s. 27 – 28.

Długosz J. *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae* (dalej: *Annales*). Varsaviae 1975, ks. 7, ks. 8, s. 94. Ustęp “Daecimo – vestivit” opowiada o śmierci króla Czech Wacława I i podarowaniu przez biskupa krakowskiego Prandotę jego następcy, Przemysłowi II Otokarowi relikwii św. Stanisława. Co istotne dla nas, passus ten poprzedzony jest z kolei przez opowiadanie o wyprawie Bolesława Wstydlivego, wspomaganego przez Daniela Romanowicza, na Morawy.

² Semkowicz-Zarembina W. *Powstanie i dzieje..*, s. 27 – 28.

³ Długosz J. *Annales..*, ks. 7, s. 57 – 58: “Claritatem et preeminenciam regalis nominis atque fastigii Daniel Ruthenorum Kyoviensis et Drohicziensis dux atque monarcha et qui pro ea tempestate divitiis, terris, gentibus, factivitate et industria pollens inter Ruthenorum principes celebrior habebatur, adepturus, intelligens Opiszonem abbatem de Meszano Apostolice Sedis legatum Poloniam advenisse largisque

Co ciekawe, za wyjątkiem Wandy Semkowicz – Zarembiny i korzystającego z jej ustaleń autora niniejszego przyczynku, zarówno historycy zajmujący się krytycznym rozbiorem “Annalium”, jak i ci, którzy pisali o koronacji Daniela, czy szerzej – o dziejach politycznych Rusi halicko – wołyńskiej, nie zauważyli przedstawionego zabiegu Długosza⁴.

facultatibus apostolicis predictum esse, missis ad illum notabilibus nunciis, etiam munera magne importancie per illos sibi transmittit, rogans, ut ipsum in Ruthenorum regem auctoritate apostolica evehat, coronet atque inungat, offerens se cum omnibus Russorum terris sue dicioni subiectis, Grecorum ritu derelicto, in obedienciam et comunem universalis Ecclesie Romane et sui summi pontificis transiturum, et tam Ruthenorum quam aliorum catholicorum terras a Thartarorum invasione potenter et animose protecturum. Exhilaratus admodum hiis nunciis eaque legacione Opiszo legatus apostolicus, et credens vehementer rebusfidei et religionis Christiane conducere, se quoque beate et feliciter legacionis sue officium obiturum fore, si Daniele Drohiczensi duce in Ruthenorum regem evecto plures et insignes provincie atque regiones, innumerabiles quoque anime, ex kaligine Ruthenica erepte, in katholice fidei reducerentur puritatem, nunciis Danielis ducis benigne appellatis et bene de negocio sue legacionis sperare iussis illos ad Danielem ducem remittit, pollicens se propediem venturum et illum, si erroribus Grecorum desertis, veram catholicorum religionem cum terris et populis suis complexus fuerit, in Ruthenorum regem coronaturum”. “Et licet pontifices Polonie, et signanter Prandoha Cracoviensium antistes, promissum tam temerarium Danieli duci et suis nunciis factum rescindere Opiszonem legatum apostolicum multiphariis argumentis persuaderent, quippe qui probe naturam et mores Danielis ducis et eius fluxam vaframque fidem optime dinoscentes, certo cercius sciebant Danielem ducem suis / promissionibus temeratis et religioni nostre et summo pontifici ac ipsi legato Opiszoni fallaciter illusurum, legatus tamen apostolicus Opiszo sive fidei et religioni Christiane optime consulturus, sive legacionem suam ex coronacione huiusmodi illustraturus, sive quod pontifices Polonie parum fideliter et magis ex invidia existimabat dissuasionem ingessisse, a sententia dimoveri non potuit, sed in Drohiczin, que tunc ducis Danielis principalis sedes erat, perveniens, ducem prefatum Danielem astante principum et baronum Russie ad id specialiter invitata et accersita multitudine in castro Drohiczin regem super Russiam coronat et inungit, prefato duce Daniele solenniter promittente et se iureiurando in manibus prefati Opiszonis legati astringente, se cum omnibus principibus et baronibus, terris et dominiis suis, fidem, ritum et ceremonias Romane Ecclesie de cetero fideliter et sincere sectaturum et Innocencio quarto summo pontifici Romano eiusque successoribus pariturum”.

⁴ Literatura dotycząca wspomnianych kwestii jest obszerna. Ograniczę się więc do wymienienia ważniejszych pozycji, w których zaznaczono, że Długosz pisał o koronacji Daniela Romanowicza tylko raz, pod 1246 r.: Карамзин Н. *История государства российскою*. Москва 1992, т. 4, с. 195 – 196 (прим. 56); Girgensohn J. *Kritische Untersuchung über das VII. Buch der Historia Polonica des Dlugosch*. Göttingen 1872, s. 89; Semkowicz A. *Krytyczny rozbiór Dziejów Polskich Jana Długosza* (do

Jak się przekonamy, to przeoczenie przyniosło różnorodne następstwa. Nim jednak przejdę do ich omówienia, chciałbym poświęcić uwagę kilku sprawom dotyczącym zależności zachodzących pomiędzy wzmiankami “W” i “O”. Przede wszystkim chodzi o ustalenie ich filiacji, a także prześledzenie motywacji, która mogła skłonić Długosza do zastąpienia jednej relacji drugą i przesunięcia jej w siatce chronologicznej narracji.

Fragment “W” odnotowany został w “Annalium” pod tą samą datą z jaką występuje informacja o koronacji Daniela w “Roczniku Krasieńskich”, jedynym przeddługoszowym polskim źródle rejestrującym interesujące nas wydarzenie. “Rocznik Krasieńskich” zawiera jednak wiadomość bardzo ubogą w szczegóły: “Anno domini 1253 Daniel dux Russie in regem coronatur”⁵. Trudno przypuszczać, by Długosz oparł się wyłącznie na przytoczonej wzmiance resztę sobie wymyślając. Musiał on jednak posiadać jeszcze inne źródło lub źródła informujące o koronacji starszego Romanowicza, skąd właśnie zaczerpnął brakujące w “Roczniku Krasieńskich” szczegóły⁶. Co ważne, jak starałem się wykazać w innej pracy, nie była to kronika halicko – wołyńska⁷. Moim zdaniem – passus “W” sprawia wrażenie powstałego w oparciu o relację naocznego świadka wydarzeń, zapewne związanego z biskupem krakowskim Prandotą. Może był to dokument zawierający opis koronacji, a może wzmianka rocznikarska lub pokrewna? O takim pochodzeniu analizowanego przekazu świadczy kilka przesłanek. Zwraca mianowicie uwagę w miarę obiektywny ton relacji, przedstawianie wydarzeń z polskiej perspektywy, a więc

1384 r.). Kraków 1887, s. 266; Чубатий М. Західна Україна і Рим в XIII ст. у своїх змаганнях до церковної унії. *Записки Наукового Товариства ім. Т. Шевченка* (далі – ЗНТШ). Львів 1917, т. 123-124, с. 56-57; *Галицько-Волинський літопис. Дослідження. Текст. Коментарі*. Київ 2002, с. 280-282.

⁵ Rocznik Krasieńskich, wyd. Bielowski A. *Monumenta Poloniae Historica*. Lwów 1878 (reprint Warszawa 1961), t. III s. 132.

⁶ Trudno przypuszczać, że cała relacja była amplifikacją Długosza. Zbyt dużo tu fragmentów zgadzających się z innymi źródłami. Długosz – według wszelkiego prawdopodobieństwa – nie oparł się też na równie ubogiej w treść relacji Mikołaja z Curbio (*Scriptores rerum Prussicarum*, wyd. Hirsch T., Töppen M., Strehlke E. Leipzig 1863, t. II, s. 134).

⁷ Dąbrowski D. *Czy Jan Długosz pisząc siódmą księgę “Annalium” korzystał z kroniki halicko – wołyńskiej lub źródła jej pokrewnego?* (artykuł oddany do druku w piśmie “Ruthenica”, ukazującym się w Kijowie).

podkreślenie zobowiązań ruskiego władcy, przy pominięciu (niespełnionych zresztą) obietnic łacinników, wzmiankowanie polskich hierarchów jako uczestników uroczystości, czy wreszcie uwypuklenie roli biskupa krakowskiego Prandoty u boku legata Opizona.

Co ciekawe, w wariancie "O" Długosz zrezygnował z wielu faktów występujących w ustępie "W". Tutaj chciałbym wtrącić, że wprowadzone zmiany nie wskazują na to, by zostały dokonane pod wpływem lektury kroniki halicko – wołyńskiej. Można powiedzieć, że stało się w pewnym sensie wprost przeciwnie. Długosz w wersji "O" zasadniczo oddalił się od relacji źródła ruskiego⁸. Przede wszystkim zniknął obiektywizm narracji, cechujący tekst "W". Daniel Romanowicz jawi się we fragmencie "O" jako łasy zaszczytów, sprytny, posługujący się oszustwem schizmatyk. Widać, jak Długosz konstruował swą nową relację poświęconą koronacji ruskiego władcy pod wpływem wyraźnej niechęci wobec jego wywyższenia, przy równoczesnej próbie przynajmniej częściowego wybielenia postępowania papieskiego legata, którego zwiodyły słowa "chcącego zdobyć rozgłos i sławę" Romanowicza. Mamy więc tu do czynienia ze zniekształceniem przez kronikarza faktów pod presją reprezentowanego przez niego nieprzyjaznego stosunku wobec Rusinów i prawosławia⁹. Ważną, może nawet – według wysokiego prawdopodobieństwa – podstawową rolę w negatywnej ocenie przez Długosza opisywanych wydarzeń odegrała późniejsza apostazja starszego Romanowicza. Jej zapowiedź znajdujemy już w umieszczonym przez dziejopisa w passusie "O" ostrzeżeniu skierowanym do legata Innocentego IV przez hierarchów polskich. Stwierdzili oni, że: "książę Daniel w obłudny sposób zakpi sobie ze swych nieprzemyślanych obietnic, z naszej religii, z papieża i samego legata Opizona"

⁸ *Ibidem*.

⁹ Na temat stosunku Długosza wobec innych nacji i konfesji wypowiadał się na przykład Stanisław Gawęda. Zauważył on, że autor "Annalium" przejawiał wyraźną niechęć zarówno wobec Rusinów, jak i kościoła ortodoksyjnego (Gawęda S. Ocena niektórych problemów historii ojczystej w "Rocznikach" Jana Długosza. *Długosiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, (= *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego*. DLXI, Prace Historyczne, z. 65). Warszawa 1980, s. 196 – 197).

¹⁰. Właśnie przez pryzmat swej niechęci wobec schizmatyka i co gorsza odstępcy kanonik krakowski w ustępie “O” oceniał i opisywał koronację starszego Romanowicza. Krótko mówiąc, prywatne poglądy autora nie po raz pierwszy i ostatni wpłynęły na treść konkretnego przekazu.

Można więc dojść do przekonania, że w sferze faktograficznej Długosz konstruując wersję “O” oparł się na wariacie “W”, zmieniając przekaz pod wpływem swojego niechętnego schizmatykom i Rusinom stosunku oraz bulli Aleksandra IV z 13 II 1257 r., umieszczonej w “Annalium” pod 1266 r. bezpośrednio po ustępie o zgonie króla ruskiego ¹¹, i w pewnym momencie wyzyskanej przez kronikarza w celu ujednoczenia jego osądu wobec działalności Daniela Romanowicza. Powstała w ten sposób opowieść, której negatywnym bohaterem został ten władca. Miała ona swą bezpośrednią kontynuację w ustępie zapisanym pod 1249 r., a pośrednie we wszystkich pozostałych wzmiankach, informujących o pierwszym ruskim królu.

Ciekawą rzecz – jeśli chodzi o wiadomości na temat koronacji Daniela – odnajdujemy w kronice Macieja z Miechowa. Kontynuator “Annalium” umieścił w swym dziele zarówno Długoszową wzmiankę “W”, jak i “O” ¹². Zrobił to najwyraźniej nie potrafiąc określić, która z nich jest właściwa, albo też – co chyba jednak prawdopodobniejsze – przez przeoczenie lub ze swoście pojętego pietyzmu wobec streszczanego pierwowzoru. Tak więc pod 1246 r. Miechowita napisał: “Danielem aut[em] Drohicien[sem] et Kiouien[sem] principem inter principes Russiae potentiore[m], rogantem et pollicente[m] se cum omnibus Russoru[m] terris, graeco ritu derelicto, in obedientia[m] et co[m]munionem ecclesiae Romanae tra[n]siturum, praefatus legatus Opizo anno eode[m] M. duce[ntesimo] quadragesimo sexto, in regem super Russia[m] in castro coronauit et in[un]xit, quod omnes pontifices poloniae dissuadeba[n]t, scientes ducis Danielis fidem uafam et fluxa[m], ueluti postea compertu[s] est” (oznaczy ten tekst

¹⁰ Długosz J. *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego* (dalej: *Roczniki*). Warszawa 1974, ks. 7, ks. 8, s. 71.

¹¹ Idem. *Annales*, ks. 7, s. 153 – 154.

¹² Jest to – moim zdaniem – wyraźne świadectwo wykorzystywania przez Macieja z Miechowa autografu “Annalium”.

symbolem “M1”) ¹³. Pod 1253 znajdujemy zaś passus następującej treści: “DE mandato Innocencii papae quarti, anno domini. M. ducentesi[mo] quinquagesimo tercio, Opizo de Meszano sedis apostolicae legatus, assumpto secum Prandotha episcopo Gracco[viensi], et non[n]ullis allis Episcopis, Danielem ducem Russiae, altera uice priore[m] coronationem innouando, in castro Drohicien[si] in regem Russiae inunxit, accepto ab eo iuramento, [quod] ritu graeco desserto, ta[m] ipse [quam] natio Ruthenica, ritu[m] Romanu[m] fideliter sectaret” (przyjmijmy dla tego ustępu oznaczenie “M2”) ¹⁴. Autor krytycznego rozkładu dzieła Macieja, Antoni Borzemski, nie wiedząc o istnieniu dwóch zawartych w “Rocznikach” relacji dotyczących koronacji Daniela, przyjął, że wzmiankę z roku 1246 r. Miechowita przejął za Długoszem, zaś umieszczoną pod 1253 r. musiał zaczerpnąć z kroniki halicko – wołyńskiej ¹⁵. Pogląd ten jest błędny. Widać mianowicie wyraźnie ścisłą zależność zachodzącą pomiędzy wzmiankami “W” i “M2” oraz “O” i “M1”, przy czym informacje podane przez Miechowitę w stosunku do zawartych w “Annalium” uległy jedynie drobnemu przetworzeniu stylistycznemu i skróceniu.

Zaprezentowane argumenty pozwalają w sposób wysoce przekonywujący wyjaśnić skąd wzięła się podwójna wiadomość o koronacji Daniela w kronice Macieja Strykowskiego, podana w jednym ciągu, lecz właśnie z datami 1246 i 1253 ¹⁶. Starał się ten problem rozwiązać Aleksandr Rogov. Przyjął on jednak całkowicie błędne założenie, że Strykowski był pierwszym autorem, u którego pojawiły się dwie wzmianki o uzyskaniu

¹³ Maciej z Miechowa. *Chronica Polonorum*. Cracoviae 1521, s. CXLII (ks. III, rozdz. XLIII). W nawiasach kwadratowych umieszczam rozwiązania abreviatur zastosowanych w cytowanym dziele.

¹⁴ *Ibidem*, s. CLXI (ks. III, rozdz. LIII).

¹⁵ Borzemski A. Kronika Miechowity. Rozbiór krytyczny. *Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno – Filozoficzny*. Kraków 1891, seria II, t. I, s. 174 – 176. Pogląd ten przyjął w pełni Sielicki F. Kroniki staroruskie w dawnej Polsce (na tle polsko – ruskich stosunków kulturalnych). *Slavia Orientalis*. 1964, t. XIII, nr 2, s. 149 – 150.

¹⁶ Strykowski M. *Która przedtym nigdy światła nie widziała Kronika Polska, Litewska, Żmudzka [...]* (dalej: *Kronika Polska, Litewska, Żmudzka*), Królewiec 1582, s. 330 – 331 (ks. VIII, rozdz. III). W dziewiętnastowiecznym wydaniu tego dzieła (*Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi Macieja Strykowskiego*. Warszawa 1846, t. I, (reprint Warszawa 1985), s. 303)

przez starszego Romanowicza korony królewskiej. Na bazie tego niesłusznego poglądu, radziecki historyk próbował udowodnić, że relacja wpisana z datą 1253 r. została zaczerpnięta z ruskiej tradycji latopisarskiej, zapewne z kroniki halicko – wołyńskiej¹⁷. Tymczasem, jak wyraźnie widać, Strykowski miał po prostu możliwość odwołania się do odpowiednich przekazów Długosza i Miechowity. Dysponujemy przy tym – jak sędzę – dobrymi przesłankami, by uznać, że historyk ten oparł się konkretnie na przekazie Macieja z Miechowa, a więc nawiązał do “Annalium” tylko pośrednio. Faktem jest, że w ustępie poświęconym podwójnej koronacji starszego Romanowicza powołał się zarówno na Długosza, jak i na Miechowitę oraz dodatkowo na Kromera. Przy czym – co symptomatyczne – na pierwszego z nich bez podania paginacji, na drugiego, z pełnymi danymi – z numerem księgi, rozdziału i strony, zaś na trzeciego z podaniem księgi, lecz bez paginy¹⁸. Naturalnie, ten argument sam w sobie nie wyklucza możliwości bezpośredniego korzystania z jednego z dość licznych przecież rękopisów “Annalium”. Dowód najlepiej potwierdzający tezę o braku bezpośredniej zależności odnotowanej przez Strykowskiego wzmianki o koronacji Daniela od Długosza znajdujemy jednak gdzie indziej, w notce dotyczącej śmierci pierwszego króla ruskiego. Odpowiedni fragment tego tekstu brzmi następująco: “Roku zaś 1266. Daniło Romanowicz Krol Ruski dwakroć z Ramienia Papieskiego raz w Kijowie drugi raz Drohicinie koronowany, Rzymskiego Kościoła Apostata (jak go Miechouius lib. 3, fol. 168 zowie) przodek Xiążąt Ostrogskich żywota dokończył”¹⁹. Jak widać, Strykowski nie dość, że powołał się w tym miejscu wyłącznie na relację Miechowity, to jeszcze nie wiedział, że właśnie autor “Annalium” nazwał najpierw Daniela odstępcą²⁰. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że bezpośrednia

¹⁷ Рогов А. Русско-польские культурные связи в эпоху Возрождения (Стриковский и его Хроника). Москва 1966, с. 145 – 147.

¹⁸ Strykowski M. *Kronika Polska, Litewska, Żmudzka*, s. 330.

¹⁹ *Ibidem*, s. 341 (ks. VIII, rozdz. VI).

²⁰ Oczywiście zawsze istnieje też możliwość, że Strykowski wykorzystywał jednak bezpośrednio jakiś rękopis “Annalium”, a odpowiednią wzmiankę Długosza po prostu przegapił. Jest to jednak przypuszczenie – w przeciwieństwie do przedstawionego wcześniej – nie udokumentowane żadną źródłową przesłanką.

zależność analizowanych wiadomości Strykowskiemu od Miechowity, a nie Długosza, znajduje również wyraźne potwierdzenie we wcześniejszym niż „Kronika Polska, Litewska. Żmudzka” dziele piewcy historii litewskiej. W „O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemojdzkiego i ruskiego [...]” zapisał on mianowicie: „Roku Pańskiego 1240 Miechovius pisze, fol. 142: Daniło, książę kijowskie i drohiczyńskie, między Rusią będąc najmłodszym, posłał na koncylijum do Lugduny prosząc od papieża rzymskiego, aby był koronowany na królestwo ruskie, obiecując ze wszystkimi ziemiami rzymską wiarę chrześcijańską, greckiej odstąpiwszy, stale przyjąć i stolcowi rzymskiemu posłusznym być. Przeto papież rzecz pożyteczną a wielką być rozumiejąc, posłał ku tej sprawie Opisa, opata z Mezanu i biskupa madeńskiego, stolca apostolskiego legatów, którzy przyjechawszy do Kijowa 1246 Daniła z wielką pompą i ceremonijami przynależącymi na królestwo ruskie pomazali, podnieśli i koronowali. Czego im biskupowie polscy odradzali, przekładając omyłność, niestałość i chytryść Daniłową. Co się potym stało, bo koronę otrzymawszy, królem się wszystkiej Rusi tytułował, a w greckiej wierze, rzymskiej zaniedbawszy, po staremu trwał. Co usłyszawszy Innocentius, papież Czwarty, roku 1253 przerzeczonego Opisa z Mezanu, stolca apostolskiego legata, posłał do niego, który z sobą wziąwszy Prandotę, biskupa krakowskiego, i insze biskupy polskie tegoż Daniła znowu w Drohiczynie na królestwo ruskie koronował, a wziął od niego przysięgę, iż opuściwszy ceremonije greckie, tak on sam jako wszystek naród ruski, miał Kościoła rzymskiego wiernie a szczyrze naśladować. Miechovita, fol. 161, cap. 53.”²¹. Jak widać, Strykowski powołał się przede wszystkim na Macieja z Miechowa²², i istotnie dość wiernie spolszczył oba

²¹ Strykowski M. *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemojdzkiego i ruskiego [...]*, opr. Julia Radziszewska. Warszawa 1978, s. 202 – 203.

²² Moim zdaniem Strykowski skorzystał także, na zasadzie uzupełnienia, z relacji Marcina Kromera. Świadczy o tym zwrócenie uwagi na moment niedopełnienia przez Daniela złożonego wobec legata papieskiego zobowiązania do obrony chrześcijan przed poganami: Strykowski napisał mianowicie “i co miał chrześcijan od Tatar bronić, to ich sam przez hetmany swoje i Litwę, z Swarnem siestrzeńcem swoim, a z Mendogiem krolem Litewskim do Polski nasyłał. (Strykowski M. *Kronika Polska*,

zaczepnięte z jego dzieła ustępy poświęcone koronacji. Drobne błędy, które popełnił przy tym są dodatkowym argumentem potwierdzającym prezentowaną tezę. Chodzi przede wszystkim o dodanie przy okazji opisu koronacji 1246 r. do towarzystwa Opizonowi z Mezano tajemniczego “biskupa madeńskiego”. U Długosza ta postać pojawia się, lecz w passusie, odnoszącym się do innego wydarzenia²³. Trudno więc byłoby – podczas lektury “Annalium” – nie zorientować się, że hierarcha ten nie miał nic wspólnego z koronacją Daniela. Natomiast u Miechowity jest on wzmiankowany w sposób, który może sugerować związek z ruską misją Opizona²⁴.

W poświęconych uwieńczeniu Daniela wzmiankach Strykowskiemu widzimy też ciekawe zjawisko polegające na próbie racjonalizacji opowiadania. Zapewne autora nurtowało pytanie dlaczego właściwie ruski władca był koronowany dwukrotnie? Odpowiedzi nie mógł znaleźć u Miechowity, który po prostu przepisał z autografu “Annalium” Długosza obie relacje o koronacji nie zważając na to, że jedna została wykreślona. Ten zabieg – nawiasem mówiąc – zatarł czytelny (w autografie) zamiar Długosza i wprowadził poważną niekonsekwencję w postaci funkcjonowania dwóch różniących się treścią wiadomości o tym samym wydarzeniu. Stąd Strykowski, już w pierwszej redakcji swej historii Litwy wymyślił całą nieprawdopodobną historię o wywyższeniu Daniela w Kijowie, a następnie o nie wypełnianiu przez niego

Litewska, Żmudzka., s. 331 [wyd. z 1846 r., t. I, s. 291]. Ten wątek stworzył właśnie Kromer, kumulując w określony sposób informacje dotyczące koronacji Daniela i stosunków Rusi z sąsiadami (Kromer M. *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX*. Basileae 1555, s. 233).

²³ Długosz J. *Annales.*, ks. 7, s. 57. Chodzi tu o zdjęcie przez Opizona kar kościelnych nakładanych we wcześniejszym czasie na księcia gdańsko – pomorskiego Świętopelka przez legata papieskiego Wilhelma z Modeny. Dokładna analiza tego ustępu została przeprowadzona przez Zonenberga S., *Źródła do dziejów Pomorza Gdańskiego, Prus i zakonu krzyżackiego w Rocznikach Jana Długosza (do 1299 roku)*. Toruń 2000, s. 132 – 134.

²⁴ Maciej z Miechowa, *Chronica Polonorum.*, s. CXLII: “Abbas de Meszano, sedis apostolicae legatus, ex Lugdunen[si] concilio per Innocencium quartum missus, tra[n]siit. Qui Swatopelcone[m] Pomeraniae ducem per Episcopu[m] Maden[sem] sedis apostolicae nu[n]cium anathematizatum, sumpto ab eo iurame[n]to, [quod] de caetero cu[m] Prutenis et Barbaris, consortia contra christianos no[n] ageret, absoluit. Następne zdanie dotyczy już koronacji Daniela przez Opizona (zob. przyp. 12).

zobowiązań wobec Stolicy Apostolskiej, co miało zmusić Innocentego IV do ponownego wysłania Opizona, który drugi raz uwieńczył ruskiego władcę, chcąc w ten sposób silniej związać go kościołem łacińskim. Stosunkowo łatwo da się przy tym wyjaśnić dlaczego Strykowski uznał Kijów za miejsce pierwszej koronacji. U Miechowity, z którego zaczerpnął tę wiadomość – jak wiemy – nie znajdujemy informacji, gdzie uroczystość się odbyła. Jest to zresztą klasyczny przykład opustki i przy okazji kolejny dowód na korzystanie w tym wypadku autora dziejów Litwy z “Annalium” za pośrednictwem dzieła Macieja. Długosz zapisał mianowicie pod 1246: “coronationem innovando et confirmando in castro Drohiczin in regem Russie inungit et coronat”, zaś Miechowita: “legatus Opizo anno eode[m] M. duce[ntesimo] quadragesimo sexto, in regem super Russia[m] in castro coronavit et in[un]xit”. Widzimy więc, że Maciej z Miechowa przepisując i przekształcając stylistycznie ten fragment “Roczników” wypuścił nazwę miejscowości. Dlaczego zaś Strykowski uzupełnił łatwo zauważalną lukę Kijowem? Mógł po prostu zasugerować się tytułaturą z jaką wystąpił starszy Romanowicz w cytowanym ustępie. Miechowita – co po raz kolejny potwierdza bezpośredni związek relacji Strykowskiego z jego dziełem – nazwał Daniela właśnie księciem kijowskim i drohickim²⁵.

Z innym podejściem do faktu uzyskania korony królewskiej przez ruskiego władcę spotykamy się w dziele Marcina Kromera “De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX”²⁶. Historyk

²⁵ Długosz natomiast w odpowiednim passusie – jak wiemy – księciem Rusi. Bardzo zbliżone wnioskowanie przedstawił w tej sprawie wcześniej Porov A. *Русско-польские...*, c. 146.

²⁶ Kromer M. *De origine et rebus gestis Polonorum...*, s. 232 – 233 (ks. IX): “Quod autem Russorum regis mentionem dudum fecimus, ita se res habuit. Post mortem Colomanni Vngari Haliciensium regis, Daniel Romani ducis filius aduerse factionis ducibus uel domitis, uel in sua[m] sententia[m] adductis, magnam sibi potentiam et monarchiam fere in Russis Australibus usurpabat. Et quo maiorem sibi auctoritatem compararet, legatione ad Opissonem legatum apostolicum in Polonia missa, cum promitteret se cum uniuersa gente sua ad Romanae et catholicae ecclesiae societatem siue unitatem accessurum, et Christianas regiones aduersus Tartaros, qui iam ingentem formidinem omnibus principibus Christianis incusserant, defensurum, nomen ac diadema regium sibi et posteris suis, necquicquam dissuadente Opissoni Prendota episcopo Cracouiensi, et nonnullis alijs, impetrauit. Verum consecutus id quod concupierat, fidem et iurisiurandi religionem uiolanitter in pristinum errorem

ten – w przeciwieństwie do dotąd cytowanych autorów – zapisał tę wiadomość tylko raz, na dodatek bez podania konkretnej daty i pośród wydarzeń rozgrywających się na początku lat sześćdziesiątych XIII wieku. Przed interesującym nas ustępem Kromer pisał mianowicie o odbiciu Konstantynopola z rąk łacinników przez Michała Paleologa, przekazaniu Sycylii przez papieża Klemensa IV Karolowi, bratu króla Francji Ludwika i wreszcie o walkach Mongołów i Ormian przeciw Saracenom. Zaś po ustępie o koronacji wzmiankował najazd Szwarna Daniłowicza na Jazdów, który przyniósł tragiczny zgon księcia mazowieckiego Siemowita Konradowica. Sam interesujący nas passus zaczyna się natomiast od krótkiej jednozdaniowej ekspozycji, po której wspomniana zostaje śmierć noszącego tytuł króla halickiego Kolomana (+ 1241 r.), syna władcy Węgier Andrzeja II ²⁷. Wydaje się, że Kromer wplótł w swą narrację wiadomość o uwieńczeniu Daniela, by, jak widać z notki na marginesie, uwypuklić perfidię Rusinów ²⁸, którzy – co z kolei zaznaczył w ostatnim zdaniu passusu – zamiast współpracować z “chrześcijanami”, wrócili do dawnych błędów i wspomagali barbarzyńców, Tatarów i Litwinów. Jak już zaznaczyliśmy, analizowany ustęp poprzedza właśnie wzmiankę o rusko – litewskim najeździe na Mazowsze i zamordowaniu przez Szwarna “siostrzeńca” Daniela tamtejszego władcy. Pozostaje do rozstrzygnięcia problem, na którego autora powołał się Kromer tworząc swoją wersję opowieści o uzyskaniu przez starszego Romanowicza korony królewskiej. Sądzę, że tę kwestię wiarygodnie wyjaśnił już Ludwik Finkel, który w dokonanym przez siebie rozbiorze kroniki Kromera wykazał wysoki stopień jej zależności od “Annalium”. Według wspomnianego badacza również opowiadanie o wywyższeniu starszego

relapsus, non modo non defendit a barbaris Christianos, uerum etiam cum Tartaris, ut iam diximus, pariter infestauit, mox etia[m] cum Lituaniis”.

²⁷ Monograficzny artykuł poświęciła niedawno Kolomanowi Nataša Procházkova, Postavenie haličského kráľa a slavónskeho kniežťa Kolomana z rodu Arpádovcov v uhorskej vnútornej a zahraničnej politike v prvej polovici 13. storočia, *Medea. Studia mediaevalia et antiqua*, II, 1998 (http://www.geocities.com/zbornik_medea/medeaII/halic.html).

²⁸ Na marginesie, przy odpowiednim fragmencie analizowanego ustępu znajdujemy odnośnik: “Russor[m] perfidia” (Kromer M. *De origine et rebus gestis Polonorum*.s. 233).

Romanowicza należy do licznej grupy wzmianek zaczerpniętych z dzieła Długosza²⁹.

Dodajmy jeszcze, że do omówionej relacji Kromera odwołał się pisząc o koronacji Daniela Bartosz Paprocki. W rozdziale “O Książętach Ruskich” dzieła “Herby Rycerstwa Polskiego Na pięcioro Xiąg rozdzielone” napisał on mianowicie: “Daniło brat iego [tj. – Romana Mściśławowicza³⁰] Krol Ruski, od Opisona z Mezeanu, Legata Stolice Apostolskiej, w Drohiczyne na Krolestwo Ruskie pomazan y koronowan miał dwu synow/ Lwa/ y Romana. O czym czytay Kromera Księgi Dziewiąte, List 239”³¹. Jak widzimy, w pracy o charakterze heraldycznym i genealogicznym, wzmianka ta przybrała zupełnie inną postać niż u Kromera. Paprockiemu, przedstawiającymi rodowód potężnej, magnackiej rodziny kniaziów Ostrogskich nie wypadało pisać ani o apostazji ich przodka, ani też o uwypuklanej przez Kromera (i wcześniejszych autorów) perfidii Daniela i współpracy z Mongołami oraz pogańskimi Litwinami. Fakt wywyższenia Daniela przez papieskiego legata bez wątpienia nabrał w “Herbach rycerstwa” charakteru ważnego argumentu podkreślającego świetność rodu Ostrogskich³².

²⁹ Finkel L., Marcin Kromer, historyk polski XVI. wieku. *Rozbiór krytyczny, Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń Wydziału Historyczno – Filozoficznego Akademii Umiejętności*. 1883, t. XVI, s. 343 – 349, 478.

³⁰ Jak widać, Paprocki wykazał się, jako kolejny zresztą polski historyk, nikłą wiedzą na temat genealogii Romanowiczów. Daniel był przecież nie bratem, lecz synem Romana Mściśławowicza.

³¹ Paprocki B. *Herby Rycerstwa Polskiego Na pięcioro Xiąg rozdzielone*. Kraków 1584, s. 349.

³² Istnieje spora literatura dotycząca problemu pochodzenia Ostrogskich od Romanowiczów. Ostatnio, w literaturze polskiej przeważa opinia, że nie była to prawda (Tęgowski J. Małżeństwa Lubarta Giedyminowica. Przyczynek do genealogii dynastów halicko-wołyńskich w XIV wieku. *Genealogia. Studia i Materiały Historyczne*. 1995, t. 6, s. 24 – 25; Dąbrowski D. *Rodowód Romanowiczów, książąt halicko – wołyńskich*. Poznań – Wrocław 2002 (Biblioteka Genealogiczna, pod red. Marka Górnego, t. 6), s. 271 – 275; Kempa T. *Dzieje rodu Ostrogskich*. Toruń 2002, s. 6 – 7. Natomiast niektórzy badacze ukraińscy i rosyjscy bronią poglądu wywodzącego ten ród magnacki od władców Rusi halicko – wołyńskiej, potomków Romana Mściśławowicza: Войтович Л. Родина князів Острозьких. *ЗНТШ*. Львів 1996, т. 231, с. 355-359; Його ж. *Князівські династії Східної Європи (кінець IX – початок XVI ст.)*. *Склад, суспільна і політична роль. Історико-генеалогічне дослідження*. Львів 2000, с. 229; Мицько І. Синодики монастирів як унікальне джерело української

Na koniec zaprezentowanego przeglądu warto wspomnieć, że niektórzy polscy historycy tworzący w szesnastym wieku w ogóle nie umieścili w swych pracach wzmianki o koronacji Daniela Romanowicza. Brakiem zainteresowania co do odnotowania tego wydarzenia wykazali się choćby Marcin Bielski i Aleksander Gwagnin³³.

Wnioski

Nie roszczę sobie oczywiście pretensji do stworzenia pełnego katalogu wzmianek o koronacji Daniela Romanowicza znajdujących się w dziełach polskich szesnastowiecznych dziejopisów. Interesowało mnie bardziej przedstawienie kilku frapujących zjawisk związanych z rejestracją tego faktu. Sądzę, że zaproponowałem wiarygodne rozwiązanie kwestii filiacji obu – a nie jednej, jak powszechnie sądzono – informacji Długosza poświęconych temu niezwykle ważnemu dla dziejów Rusi halicko – wołyńskiej wydarzeniu. Staralem się też pokazać związki proveniencyjne między poszczególnymi dziełami. Widać tu, że „Annales” stanowiły dla wszystkich później piszących autorów pierwotne źródło wiedzy na temat wywyższenia starszego Romanowicza. Korzystał z nich bezpośrednio Maciej z Miechowa, który ze stosunkowo niewielkimi przekształceniami przepisał od Długosza obie relacje powodując tym pewien zamęt. Korzystał też Marcin Kromer, który zapoczątkował drugą tradycję, polegającą na zarejestrowaniu tylko jednej wzmianki o wywyższeniu Daniela. Widać też, jak różni autorzy w różny sposób starali się wyjaśniać niepokojący bez wątpienia fakt dwukrotnego pojawienia się wiadomości o koronacji ruskiego dynasty. Strykowski dokonał amplifikacji wykorzystanych notek Miechowity (z mało istotnymi dla sprawy

генеалогії: князі Острозькі. *Лавра. Часопис монахів студитського уставу*. Львів 1999, ч. II, с. 49-56; Пчелов Е. *Рюриковичи. История династии*. Москва 2001, с. 195.

³³ Bielski M. *Kronika, tho iesth historia Świata* [...]. Kraków 1564 (reprint Warszawa 1976); Gwagnin A. *Sarmatiae Europaeae descriptio*. Spira 1581 (oczywiście wiadomo, że mamy tu w rzeczywistości do czynienia z dziełem Macieja Strykowskiego).

uzupełnieniami z Kromera), zaś Kromer i za nim Paprocki zarejestrowali informacje o tym wydarzeniu w jednej opowieści³⁴.

Bardzo ciekawie prezentuje się sprawa czynników, które silnie wpływały na kształt relacji poświęconych analizowanemu wydarzeniu. W omówionych w niniejszym tekście dziełach szczególnie wyraźnie dało się zaobserwować oddziaływanie następujących, oczywiście splecionych ze sobą czynników: stosunku autorów wobec obcych, ich postawy religijnej, charakteru i tematyki dzieł. Stosunek wobec Rusinów, jako obcych i przede wszystkim jako schizmatyków – wyraźnie wpłynął na negatywną ocenę Daniela i aktu jego wywyższenia u Długosza i Kromera. Specyficzna formuła pracy oddziaływała na wybielenie postaci ruskiego władcy przez Paprockiego. Natomiast ukierunkowanie na litewską i ruską tematykę przyczyniło się chyba do złagodzenia opinii Strykowskiego na temat pierwszego króla Rusi.

³⁴ Trudno powiedzieć, czy odegrała tutaj jakąś rolę odkryta przez Finkla skłonność Kromera do likwidowania występujących u Długosza powtórzeń (FinkelL. *Marcin Kromer.*, s. 349).